

KURYER LITEWSKI

w WILNIE we SRODĘ DNIA 20 PAZDZIERNIKA V. S. 1815 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE

Wilno, dnia 20 października.

Uniwersytet Wileński z najsprawiedliwszych pobudek wzajemny znamienitym zasługom i usiłowaniam, w celu rozszerzenia powszechnego a prawdziwego światła terażniejszych i przyszłych pokoleń, chwalebne Męza, wysłużonego niegdyś Profesora w tym Uniwersytecie i świetnie onemu zasłużonego Rektora: oraz różnego rodzaju naukom i ogółowi edukacji Obywatelskiej: JW. ś. p. Hieronima Hrabi Stroynowskiego, Biskupa Wileńskiego. Kawal. ord. ś. Anny i. klas. i ś. Stanisława, wielu towarzystw uczonych członka, Prezesa Towarzystwa Dobroczynności w Wilnie &c. &c. na dniu 16tym b. m. w Kościele Akademickim ś. Jana uroczystym nabożeństwem żałobnym, drogą ze wszech miar u wszystkich, a mianowicie u siebie pamiętkę jego obchodzili. Poprzedziły już wkrótce po zeyściu ś. p. Pasterza, uroczyste Ekwie za duszę jego, w kościele Katedralnym. Zwłoki jego do następnego mającego pogrzebu, złożone na czas, w jednej s. kaplic kościoła ś. Kazimierza: który, po przerwanem w nim od roku 1812 nabożeństwie, w terażniejszym roku od święta ś. Kazimierza w Bogu zeszy Pasterz, na nowo części Boskiej otworzywszy, pobożności i zbudowaniu wiernych sam przykładnie poświęcił. Gdy zaś szanowne zwłoki podług życzenia rodzzonego brata ś. p. Biskupa, JW. Senatora Państwa Waleryana Hrabi Stroynowskiego, przebieżone stąd bydź mają, dla złożenia ich w grobie familii; Uniwersytet dla przeznaczonego niegdyś Rektora swego i ostatecznie Pasterza, ponowioną mieć chciał w Kościele swoim tę żalobną pamiętkę: gdzie między 4ma piramidami ozdobnie pod sklepienie świątyni wzniesiony katafalk, rzesistém światłem był oświetlony jako znamię wysokiego światła, którym nieboszczyk za życia jaśniał. Na niższej podstawie pomiędzy innemi znamionami piastowanymi przez nieboszczyka godności, położony był w kształcie czarnego marmuru, złotem wybity napis: tak dostojęństwo zmarłego oznaczający, jakoteż dzień i rok urodzenia i zeyścia i sławniejsze epoki życia jego... Po odprawowanych od nappierwszego poranku dnia tego, aż do południa przez różne zakonne zgromadzenia wigiliach i licznych śś. Ofiarach: nader liczném zbieraniu się i zebraniu Dużośćnictwa i Obywatelstwa, Władz Rządowych JW. Gubernatorem Cywilnym, w przytoczeniu JW. Biskupów tu znajdujących się, Kapituły Katedralnej, całego Uniwersytetu i Gimnazjum, wielką mszą śpiewał pontificali.

ter Administrator Dyecezyi *sede vacante*, JO. Xzję Nikodem z Kozielska Puzyna, Biskup Sataleński Suffr. Wileński, Ord. Pol. Kaw. po skończonej mszy s. wysłuż. Prof. Uniw. i Kawal. JX. Golański, lubo w krótszej nadprzygotowaną u siebie osnowie, (dla nie przeciągnięcia nazbyt tego żalobnego obrzędu) czule i sam bolejący nad tą poniesioną stratą, do uczucia słuchaczów oddał cześć znamienitą cnotom i zasługom s. p. Biskupa, złączeniem ważnego wszędzie do obyczajów stosunku, wzięwszy na początek Kazania, te słowa z listu ś. Pawła Hebr. 13, „Pamiętajcie na przetożonych waszych... Oni bowiem czuwają: jako za dusze wasze sprawić się mający... Zakończyli to smutne i znaczące nabożeństwo, Biskupim obrzędem, wielkim konduktem JWW. JXX Biskupi Suffr. Wileń., Bisk. R. G. U., tudzież Suffragani Kurlandzki i Trocki i Prałat Kantor Katedr. Wileń. — Muzyka, przeszło z 60 artystów złożoną, pod kierunkiem JP. Statkowskiego, grała mszą wielką, a zakończyła obchód doskonałym wykonaniem nowego *Requiem*, kompozycyi znajomego z talentu i dzieł swoich w muzyce, JP. Desczyńskiego.

Gazeta Korrespondenta Warszawskiego umieściła z *Warszawy* pod 21 października, „Dnia 19 b. m. wieczorem powrócił do *Warszawy*, z podróży swojej do *Francji*, J. C. X. Moś, Wielki Xiążę *Konstanty*. Dnia 20 przed południem udały się do pałacu *Bryłowski*, rezydencyi Wielkiego Xiącia, władze cywilne i wojskowe, dla złożenia hołdu poszanowania J. C. X. Mości.

Możemy teraz donieść urzędownie, że przybycie Najjaśniejszego Cesarza i Króla do *Warszawy* jest niewątpliwem. Monarcha wezwał JW. *Nowosilcowa*, Członka Rządu Królestwa Polskiego, na dzień 20ty b. m. do *Berlina*, z kąd na początku przyszłego miesiąca ma przybyć do *Warszawy*.

Dnia 19 b. m. odprawił się obchód żałobny w kościele XX. *Missyonarzów*, jako smutna pamiętka rocznicy nieodżałowanej nigdy straty ś. p. Xiążęcia *Józefa Poniatowskiego*. Przybytek napełniony był wojskowemi, i wszelkich stanów osobami, a smutek na wszystkich twarzach żywo przypominał pamiętną chwilę, w której widzieliśmy wracające zwłoki Bohatera, oddane oyczystey ziemi ręką wspaniałego zwycięzcy, a teraz dobroczynnego jey Monarchy.

Gazeta petersburska, *Poczta Północna*, donosząc o medalu złożonym przez *Akademię*

Rossyjską Prezydentowi swojemu JW. Szyzskowu, (jakeśmy donieśli w Nr. 83 Kur. Lit.) umieściła następujący list Akademii, przez członków jej do tegoż Prezydenta pisany.

„ Razem z założeniem Akademii Rossyjskiej, przez Wielką Monarchinią Katarzynę II, postanowiono, iżby dla tych, którzyby się najlepiej zasłużyli w literaturze Rossyjskiej, dawane były medale złote, które też rozdawano niektórym członkom. Medale te, których mamy kilka pozostałych, oczekiwały czasu, w którymby przyzwolenie i zgodnie z ustawami użytymi być mogły. Zatrudnienia JP. Prezydenta w Literaturze Rossyjskiej, i dzieła pożyteczne, jako członka, słusznie zasługiwały na wdzięczność całej Akademii Rossyjskiej. Teraz zaś, od czasu zajęcia przez niego miejsca Prezydenta, światłokami jesteśmy ustawicznie jego pracowitości i trudów, a razem przewidyujemy przyszłe korzyści dla oczyszczenia języka, które niechybnie nastąpią jeżeli stosownie do jego zamiarów, do celu swego z natężeniem ustawianiem dążyć będziemy. Wszystkie i ostatnie dzieła jego, w składaniu nam obowiązkiem wynurzenia na jego wdzięczności. Dla czego zgodnie postanowiliśmy, w zgromadzeniu członków złożyć JW. Prezydentowi medal złoty i prosić, aby go przyjął, jako rzeczywistejemu należny, a razem jako dowód poważania i wdzięczności jego współpracowników. „

JW. Prezydent przyjąwszy ofiarowany sobie medal, odpisał w następującym brzmieniu.

„ Szanowni towarzysze, Mościwi Panowie. „ Chociażby mi nie było widzieć, kiedyby zaszczyt otrzymania medalu, dla kogo innego a nie dla mnie był okazany: gdyż naprzód, drobne moje prace były już niegdyś uwiecznione tym znakiem uprzejmości Akademii, powtóre, iż włożony na mnie przez Jego Cesarzką Mość obowiązek, liczenia się pierwszym w tym szanownym zgromadzeniu, tak wielkim i tak świętym jest dla mnie długiem i nagrodą z których największą użytecznością moją i troskliwością nigdy się nie potrafię wyplacić i usprawiedliwić. Dla tych względów, należałoby mi wymówić się od przyjęcia ofiarowanego przez nich dla mnie medalu, ale, że jest to znakiem uprzejmości ich ku mnie, i oznaczone godłem zgodnej w wszystkich woli, przykładania się do tak ważnego i pożytecznego dzieła, jakim jest strzeżenie, śl. dzieła i doskonałenie oczyszczenia naszego, naryzległego ze wszystkich jakim kiedykolwiek mówili ludzie; i nie mogę nie, przyjąć tak wysokiego szacunku dla mnie daru. Przyjmuję go z uczuciem najwyższej wdzięczności. Niech on będzie godłem szczerego i nierozzerwanego między nami przymierza. Wnoszę modły do Niebieskiej Opatrzności, aby nie wdarły się nigdy do tego przybytku nauk nieprzyjaciele rozsądku i rozumu, samolubstwo i ciemnota, osobistość i pochł. bitwo, zaraza i przywiązanie do obcych języków pod pozorem miłości własnego, skazanie i zepsucie mocy i piękności jego pod imieniem smaku i kształcenia się; słowem niech nie znajdą się nigdy dla siebie posady żadne odszczepieństwo i herezja w tym zgromadzeniu, które przyjęło sobie za obowiązek, kochać swój początek, swoją wiarę, swój naród, swój język, swoje obyczaje, a którego czyste sumienie i oświecony rozum nie powinna unosić się miłością innej chwały, tylko z gorliwością dążyć dobru powszechnemu, strzedz swój język od upadku, być pożytecznymi, i zasługiwac na wdzięczność potomków. „

Podług teyże gazety; JW. Jenerał jazdy, Hrabia Benningsen, d. 1 września, przybył do Mohilwa nad Dniestrem

Donoszą z portu Jackson, (pisze gaz. peters. le Cons. Impar.) w Nowey Hollandyi, pod 24 sierp. 1814 n. 3., że okręt kupiecki rossyjski, Suworow zawinął tam d. 21, odprawivszy bardzo szczęśliwą podróż do Brezylji, skąd płynąc do Nowey - Hollandyi kilka burz doznał. „

Piszą ze Swistoczy pod 26 września:

„ Gimnazjum gubernii Grodzieńskiej, w tu-tejszem miasteczku był swój mające, świętując rocznicę Koronacyi, szczęśliwie nam panującego Cesarza Alexandra I, uczciło ją uroczystem nabożeństwem i *Te Deum*, na którym przytomni Dyrektor z Nauczycielami i młodzież szkolna, wznowili gorące modły do Pana Zastępów o szczęśliwość i przedłużenie drogich dni najłaskawszego z Monarchów. Zebym zaś tę pamiętną w dziejach świata, a szanowaną dla nauk i ludzkości epokę, uczcić okazałym obchodem, obrano dzień 19 t. m. niedzielę ze względu na miejsce tey szkoły położenie. W dniu tym po odbytem solennem nabożeństwie z muzyką i kazaniem, miar-nem przez Nauczyciela Religii X. Borowskiego, tudzież po odspiewaniu *Te Deum laudamus*, osoby składające zgromadzenie gimnazyalne, wraz z zaproszonymi JW. Marszałkiem powiatu Wołkowyskiego, *Bulharinem*; Urzędnikami Powiatowymi, Delegowanymi od Sądu oraz licznie zebranymi gośćmi i uczącymi się młodzieżą, udali się na salę gymnazyjalną. Tam Dyrektor Szkół gubernii grodzieńskiej, członek wielu Towarzystw uczonych, *Hucynat Kri-siński*, zagał posiedzenie, wyliczeniem łask Alexandra I dla dobra nauk wyswiadczo-nych, i złożeniem w hołdzie głębokiego dla tronu uszanowania najwyższego ucznia wdzięczności i zupełnego poświęcenia się, dla osoby łaskawie nam panującego Monarchy. Po-czem Pomocnik Dyrektora, Nauczyciel Fizyki, *Jan Wolski* czytał: o korzyściach wynikających z umiejętności przyrodzenia, jak wyświecają doskonałą rozum, niszcząc błędne przesady. Następnie Nauczyciel Języków i Literatury starożytney, *Maxymilian Jakubowicz*, miał rzecz w języku łacińskim: *Quomodo sit latinae linguae Grammatica in scholis publicis explicanda*. Nakoniec Nauczyciel Wymowy, Poezji i Literatury polskiej, *Ignacy Szydłowski*, w obszerney rozprawie wystawił: *Stan literatury, nauk i sztuk pięknych w Europie, od upadku na zachodzie potęgi rzymskiej, aż do naszych czasów*. Zakończył posiedzenie Pomocnik Dyrektora, ogłoszeniem imion uczniów, którzy pilnością w naukach i przykładnymi postępkami na promocyą do klas wyższych zasłużyli.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

PRUSSY.

Ostatnia data gazety berlińskiej jest dzień 17 października. Dowiadujemy się z niej, że d. 13 t. m. Xiążę Fryderyk Pruski od wojska z Francyi powrócił. Marszałek Hrabia Kalkreuth z Poznania; Jenerał Adjutant *Kne-sebek* i minister Rossyjski, Hrabia *Nesselrode*, z Paryża tamże przybyli.

FRANCYA.

Gazeta berlińska zawiera z Paryża, pod d. 7 października: „ Wyrok królewski, z d. 19 września, stanowi *Radę tajną*. Wstęp tego wyroku brzmi, jak następuje: „ Gdy jest wolą Naszą, oioczyć się światłem tych osób, które się odznaczyły, już doświadczeniem talentów swoich, już przez uczynione krajowi

i Nam usługi, już przez przywiązanie do Naszej osoby, postanowiliśmy przeto, utworzyć Radę tajną, i zamierzamy sobie, różniować w niej sprawy, które z rodzaju i ważności swojej, w obliczu Naszym za stosowne do tego się okażą; a nadewszystko, cokolwiek się tycze do wyższego prawodawstwa. — Liczba Członków Rady tajnej nie jest ograniczona: zbiera się ona tylko, za nadzwyczajnym wezwaniem Prezesa Rady Ministrów, i zatrudnia się wyłącznie wskazanemi sobie sprawami. Statecznemi członkami jej są Xiążęta-familii i krwi, „Których My, umieścić w niej, za przyzwolite osądzimy; „ oraz ministrowie sekretarze stanu i naczelnicy wydziałów czyli departamentów. Nadto mianowani są członkami następujący ministrowie stanu i Parowie: Kanclerz d'Ambray, Xiążę Dalberg, Hrabia Bernonville, Marszałek Oudinot, Hrabowie Dessoles, Ferrand, Dupont, Xiądz Montesquiou, Xzę Feltre (później ministrem wojny został), Hrabia Beugnot, następujący Parowie: Baron Vitrolles, Hrabia Berthelemy, Marszałek Macdonald, de la Luzerne Biskup diecezji Langres, Xzę Lewy, Hrabowie Garnier, Barbé - Marbois (później Minister), Fontanes, Choiseul - Gouffier, Lalley - Tolendal, Vicomte Chateaubriand; i następujący: później mianowany ministrem, Baron Anglès, Hrabia Alexander Noailles i P. Bourrienne. — Baron Vitrolles mianowany jest sekretarzem Rady tajnej. Każdy Członek, jeśli jest razem i ministrem stanu, otrzymuje roczny pensji 20,000 fr. — Dnia 5 października, do powyższych Członków dodano przez nowy wyrok, 5 oddalonych rzeczywistych ministrów, a to jako ministrów stanu: Xięcia Talleyrand, Marszałka Gouvion St Cyr, Hrabiego Gauhcourt, Baronów Paquier i Louis. Razem też odjęta została przeznaczona wprzód roczna płała 20,000 fr. „Gdyż okoliczności od wszystkich w ogóle urzędników stanu wymagają ofiar i określonej sumy, szczególnie zaś od tych, którzy bliżej tronu otaczają, i tym większy dla siebie uczynił mieć będą, postępując za przykładem, którym My sami postanowiliśmy wszystkich dalekich wyprzedzić. „

Wczoraj, w wigilię otwarcia Izb, odprawiono się uroczyste nabożeństwo do Ducha ś. w najwspanialszym m tropolitalnym kościele N. Pankiewskiej; Xiążęciem Orleanu, owdowiata Xiężna Orleanu i Xiężną Bourbon, Xiązę Condé, na słabości zdrowia, nie mógł być obecnym na tej uroczystości. Parowie Francji i Członkowie Izby Deputowanych wezwani byli od Króla, do znajdowania się na tej mszy. Zastępcą niebrakowało Król opuścić pałac Tuyleryjski z licznym orszakiem; w jego pojeździe znajdowali się Monsieur, brat Króla, Madame Angoulême, oraz Xiężna Angoulême i Xiężna Bourbon oczekiwały N. Pana w pałacu Arcy. Za zbliżeniem się Króla, udały się do kościoła, i wyszły na przeciwko N. Pana, do głównej bramy kościelnej, gdzie kapituła

i zebrane duchowieństwo z processją Króla przyjęli i pod baldakim wprowadzili. Tu jeden z jeneralnych Wikarych, Galbert, przywitał N. Pana mową, poczem Król, pod baldakim przez członków kapituły niesionym, udał się do przygotowanego dla siebie miejsca; gdzie, przez całą mszę, przykładną nabożnością swoją wszystkich obecnych zbudował. Nie wojskowi, ale lud zgromadzony tworzył szeregi na ulicach, i witał N. Pana głosnemi okrzykami. I w kościele objął się o święte sklepienia głos: *Niech żyje Król!* Po 25 latach widział lud znowu po pierwszy raz obadwa posagi Ludwika XIII i Ludwika XIV, zajmujące obadwa brzegi wielkiego ołtarza, i uważał nie bez wzruszenia Ludwika XVIII między Ludwikiem sprawiedliwym, i Ludwikiem Wielkim.

Wnocy na dzień 2 t. m. zawartą została z Francją umowa, która obeymuje główne warunki traktatu pokoju; kilka tylko artykułów jest jeszcze do ułożenia; ściągają się one do liczby wojsk, które we Francji zostają, ich opłaty i czasu ich pobytu.

O processie Neva żadnej już wzmianki nie ma. Podług niektórych doniesień, ma on weyść do służby innego mocarstwa.

Król mianował ces. ross. Jenerała Barona Sacken kawalerem wielkiego krzyża orderu zasługi wojskowej — Minister sprawiedliwości, Hrabia Barbé - Marbois, wydał także pismo okolne do sądownictw państwa, w którym daje zapewnienie, że wszystkie od czasów rewolucji oddzielone od stanu dominia, jakiegobądź rodzaju, przy terażniejszych właścicielach zostaną; że wszystkie dawniejsze prawa feudalne, dziesięciny, wolności od znoszenia ogólnych ciężarów, nazawsze są zniesione, &c. Minister kończy wyrazami Króla, któremi N. P. przemówił, oddając mu pieczęci: „Powierzam je WP. albowiem pewny jestem, że WP. przykiadać będziesz pieczęci Francji tylko do takich aktów, które odpowiadać będą konstytucyjnym ustawóm państwa. „

Zdaje się być rzeczą pewną, że Anglicy, którzy na polach elizejskich obozują, rozkwaterują się na przedmieściach Roule i St. Honoré. — Kolumna na placu Vandome, która ze zdobytych dział austriackich wystawioną była, ma być także zbitą. — Xzę Talleyrand, nie do Londynu, ale do Madrytu, gdzie już dawniej był posłem, jest przeznaczony. — W Salins, niejaka młoda dziewczyna, imieniem Johanna Chapuis, udaje siebie za dorywczą córkę Bonapartego — W obozie pod Dizonem ma się zgromadzić 120,000 Austriaków. Liczba wojsk austriackich, które pod rozkazami Xięcia Lichtenstein we Francji zostaną, wynosi do 80,000 ludzi. Załoga Dizonu ma się zawsze składać na przyszłość ze 14,000. — Przed kilką dniami zamordowany został w okolicach Nancy francuzki goniec gabinetowy, który z Paryża do Bazylei był przeznaczony.

Zdeymowanie koni weneckich z bramy tryumfalnej przed Tuyleryjami, uskuteczniło się pod zastoną licznych oddziałów wojska au-

stryackiego, i w pośród wielkiego nacisku Niemców i Anglików, którzy na wysięgi łazili przypatrywać się robotnikom. Kilku Anglików nie mogło się nawet wstrzymać od tej uciechy, iżby nie wsiąść na brązowe konie, i niby rzeczywiście niejaki czas na nich pobarcować. Połączony wóz, u którego konie te zaprzężone były, zostawiono: gdyż go Napoleon zrobić kazał; jednakże uszkodzenia doznał, część ozdób zbitą i przez odwiedzających w małych cząstkach na pamiątkę rozebrana została; ubieganie się Anglików o ich nabycie podniosła nakoniec cenę tych utrámków gałęzi brązowych, do 4 i 5 gwiney. Francuzi, których się duma szczególnie zabraniam tych koni obrażoną bydlę okazała, ledwie mogli spoczątku powściągnąć uczucia swego; człowiek jeden pospolity tak dalece uniosł się gniewem, że się sam jeden rzucił na znaczny oddział kawalerzystów austriackich, na jednego z nich napadł, i z konia chciał zerwać. A gdy pałaszami rąbać go zaczęto, chciał wprawdzie ratować się ucieczką, ale poymany, do więzienia zaprowadzony został.

Daley też gazeta berlińska, z *Paruża*, pod 8 października: „Wczora otworzył Król obie Izby przez posiedzenie Królewskie. Około godziny trzeciey odgłos działowy zapowiedział wyjazd N. Pana. W uroczystym orszaku, jak dnem wprzódy, otoczony zandarmeryą, gwardyą narodową, wojskiem domowem, gwardyą szwajcarską, udał się Monarcha w towarzystwie *Monsieur*, oraz *Xiążąt Angouleme*, *Berry* i *Orleanu*, do pałacu ciał prawodawczego, gdzie oczekiwany był przez Parow i Deputowanych, którzy go przy wejściu do sali, stojąc i z odkrytymi głowami przyjęli. Król wstąpił na tron, skłonił się, nakrył głowę, i miał następującą mowę (wiedzieć potrzeba, iż jej nieczytał):

„*Mości Panowie! Kiedyś w roku przeszłym Izby zgromadzał, winszowałem sobie szczęścia udarowania pokojem Francyi. Zaczynała ona już kosztować jego owość; źródła pomyślności otworzyły się nanowo. Występny zamach, któremu nieopóźnie odpadnienie sprzyjało, zatrzymał bieg tych błogostawieństw. Nieszczęścia, które chwilowe to przywłaszczenie praw zrzuciło, boleścią ścisnęły me serce. Atoli wyznać muszę, iż, gdyby mnie jednego tylko były dotknęły, błogostawieństwem za nie Opatrzności. Dowody miłości, które mi lud mój, nawet w najniebezpieczniejszych chwilach dawał, oświecały w mych troskach, ale tzy poddanych moich uciskają me serce*

Izby tak uciążliwemu położeniu rzeczy, uciążliwemu od woyny samey, koniec uczynić, musiałem z mocarstwami, które zwaliliśmy przywłaściciela, znaczną część kraju teraz zajmują, zawrzeć konwencją oznaczającą trójnijsze i przyszłe nasze z nimi stosunki. Traktat ten niezwłocznie udielony WPP. będzie, jak tylko ostateczne swoje wykształcenie otrzyma — Natenczas poznacie WPP., a z wami cała Francya, ile przy krom dla mnie zawarcie j-go stać się musiało; ale pomyślność państwa mojego zamieniła je dla mnie w prawo, a gdym go zawarł uczutem zaraz te obowiązki, jakie na mnie włożył

Kozkazałem, iżby ze skarbu mojej listy cywilnej, znaczna część dochodów moich do skarbu państwa upłynęła. Familija moja, dowiedziawszy się o tym zamiarze moim oświadczyła mi natychmiast stosowne przyłożenie się ze swojej strony. Wydałem rozkaz, iżby wszystkie pensye i wydatki domu mojego, bez wyjątku, podobnemuż określeniu poddane były. Zawsze got-wym będę przyłożyć się do tych ofiar, które nagłe okoliczności na serce moje wkładają. Oznaczenie wydatków będzie WPP. przedstawione; uwiadomieni będziecie WPP. o ważności

oszczędzenia, jakie w wydziałach wszystkich ministrów moich i we wszystkich częściach administracyi krajowej, uczynić rozkazałem. Szczęśliwym będę, jeśli środki te dostateczne będą do zmniejszenia ciężarów państwa! W każdym zdarzeniu polegając będę na poświęceniu się narodu i na gorliwości obu Izb.

Alisci razem łączą się tu inne, również ważne, a daleko przyjemniejsze widoki. Powiększyłem liczbę Parow i Deputowanych, już dla nadania większej ważności ich obradom, już dla potrzeby dla siebie z tej strony więzcy światła i większej pomocy. Spodziewam się, iż w wyborze moim byłem szczęśliwy. Nadto, gorliwość, z jaką w tak trudnym zbiegu czasów, Deputowani pospieszyli, jest w oczach moich pewnym dowodem, iż oni ozywieni są szczerą przychylnością ku osobie Mojej i pałającą miłością ku oyczyźnie. Z radością przeto i z zaufaniem widzę was MPP. około mnie zgromadzonych; przekonany będąc, że WPP. nie spuścicie nigdy z oka, tej mocnej zasady szczęścia krajowego, tego wolnego i rzetelnego zjednoczenia się Izb z Królem, i tego znaczenia, któreśmy wszyscy winni ustawom konstytucyjnym. Ustawy, którem troskliwie wprzódy rozważył, nimem je wytał; które mnie codziennie mocniej do siebie przywiązują; które utrzymywałem poprzysięgłem; też wszyscy WPP. i familija moja nayprzód, za kilka chwil poprzysiężecie; — mogą one wprowadzić, jak wszystkie dzieła ludzkie, potrzebować jeszcze wydoskonalenia niejakiemu; ale nie powinniśmy przeto zapominać, że korzysci poprawy z niebezpieczeństwami upadu blisko siebie stoją.

Wiele innych przedmiotów ważnych wymaga pracy naszej. Jest powinnością naszą, iżby Reptę powrócił do jej dawnej świetności; obyczajem oczyścić; wolność na powadze prawa zabezpieczyć; prawa z terażniejszym położeniem naszym coraz ścisley połączyć; kredyt podnieść, wojsko nagrodzić; zagoić rany, które tak głęboko serce oyczyzny naszej dosięgły; spokojność wewnątrzną zabezpieczyć; i tym sposobem dla Francyi u obcych nawet zyskać szacunek. Oto są nasze powinności i cel naszych usiłowań. — Nie mogę sobie pochlebiać, iżby tak wiele obra mogło być dziełem jednego posiedzenia; będę się miał za szczęśliwego, jeżeli się przy jego zakończeniu okaże, żeśmy się do zamierzonego kresu zbliżyli! Gdy z mojej strony niczego nieopuszczę, co by ku temu celowi doprowadzić mogło, polegam razem na czynnej WPP pomocy.

Mowa ta głębokie sprawiła wrazenie. Potem usiadł Król i rzekł do Parow: „MPP., siadajcie WPP!“ Natychmiast obrócił się Kanclerz do Deputowanych, temi słowy: „MPP., Król pozwala WPP. usiąść.“ Potem podał *Xiążętom* rolę przysięgi: „Przysięgam na wierność Królowi, posłuszeństwo ustawom konstytucyjnym i prawom państwa!“

Xiążęta powtórzyli: „Przysięgam!“ Po nich powtarzali z kolei, też słowa, Parowie i Deputowani; gdy uprzednio wezwał, tamtych Kanclerz, iżby jako dobrzy i zaci Parowie Francyi postępowali, a tych, *Hr. Vaublanc*, iżby jako dobrzy i zaci Deputowani postępowali.

Dwie tylko przerwy miały miejsce. Między *Parami*, dodał *P. Labourdonnaye* do słów: „Przysięgam!“ następujące: „ale z potrzebny zawarowaniem wszystkiego, czego potrzeba Religii wymaga.“ — Gdy między Deputatami przyszła kolej na *P. Domingon*, Deputowanego z departamentu *Tarn et Garonne*, rzekł on: „Panie i Królu mój; żądam pozwolenia, abym mógł głos zabrać.“ Na to zbliżył się *Xię Richelieu* do Króla, otrzymał rozkaz, i rzekł mocnym głosem: „Najdawniejsze zwyczaje królestwa niepozwalają nikomu zabierać głosu w obecności Króla, oddzielnego i szczególnego na to upoważnienia od N. Pana.“ Poczem przestał *P. Domingon* na wyrazie; „Przysięgam!“ (Przerwa ta, pokazała się bydlę Królowi nader nieprzyjemną.)

Nakoniec posiedzenie ogłoszone było

otwarcie Izby, i obie Izby wezwane zostały do zebrania się na poniedziałek.

N. Król Pruski znajdował się na tempowieniedzeniu, w małej oddzielnej loży, po lewej stronie tronu. Nie miał na sobie żadnego mundurku, żadnego orderu, i tylko z lub z towarzyszyło mu oficerów.

NIEMCY.

Podług gazety berlińskiej, główna kwatery Xiążenia *Barklaya de Tolli* do *Manheimu* przybyła d. 6 października. Sam Xiążę *Marwalek* znajduje się w *Wisbaden*. Ciągłe też przez to miasto przechodzą powracające wojska rosyjskie.

(Z gaz. wied. Oest. Beob.) Ponowione przez Króla wirtemb. wezwanie stanów królestwa, na dzień 15 października w całym kraju napyżądające miało sprawić wrazenie, i rokuja niewatpliwe zblizenie się między sobą narodu i rządu. — Gazety frankfortskie przeznaczą dzień 6 listopada na zaślubiny Xcia następcy wirtemb. — Stany hannowerskie 16 października rozpoczają swe czynności. — Magistrat wolnego miasta Frankfortu, pod d. 6 października, otrzymał urzędowe uwiadomienie, iż seym związku Niemieckiego do pierwszego grudnia odłożony został.

Przez *Morgentheim*, od d. 27 września do d. 2 października, przeszło 15,975 ludzi i 2121 koni wojsk rosyjskich 6go korpusu, a d. 2go przejeżdżali Jenerałowie *Hrabia Langeron* i *Baron Essen* ze swojemi sztabami. — Szwajcaryja także uczyniła dopomnienie się kontrybucyi, w roku 1798 nałożoney. Miasto *Bazylea* musiała wtedy zapłacić 1,400,000, *Zurych* 600,000 franków i t. d. — Dnia 4 października *Lord Cathcart* z *Paryża* do *Frankfortu* przybył, udając się jako Posel Angielski do *Petersburga*. — W. Xiążę *Weymarski*, d. 4 t. m. z *Frankfortu* do *Wisbaden* wyjechał, skąd do *Moguncyi* *Renem* popływie.

PANSTWO KOŚCIELNE.

Gazeta lwowska z wiedeńskich donosi: w Papież podziękował Królowi Hiszpańskiemu w najczulszych wyrazach za przywrócenie zakonowi jezuitów. — Z Rzymu wyjechali Jezuiti Hiszpańscy do *Madrytu*, dla urządzenia tegoż zakonu w *Hiszpanii* i w *Ameryce*. Gdy przyjadą do *Barcellony*, będą im wskazane miasta — Król Hiszpański *Karol IV* darował zakonowi Dominikańskiemu w *Rzymie* klasztor ich i ogród, które kupił za Rządu *Napoleona*. — Deputowani Izraelitów z Legacyi i Marchij Papieżkich mieli w *Rzymie* d. 4go września audyencyą u *Kardynała* *Wice Sekretarza* Stanu, i podali ułożone przez celniejszych Uczonych wyznania swojego urzędzenie, według którego w *Rzymie* ma być utworzona Rada, składająca się ze swiatłych Izraelitów, dla rozstrzygnięcia wszelkich wewnętrznych spraw wyznawców ich wiary. Oprócz tego prosili ci Deputowani Państwa, aby się także z Izraelitami obchodził z tą dobrocią, która panowanie jego szczególnie odznacza; aby na nich takie nakładał podatki, jakie inni poddani Papieżcy opłacają, i nie pociągał do sądu bez wysłuchania zdania wspomnioney Rady. Zapewniają, że Papież pewnie zamysła odstąpić zachowywanych dotąd zasad względem Izraelitów zamieszkałych w *Rzymie*, i że Xiążę *Fontana*, Jenerał *Bernabito* w poważnionym został do naradzenia się w tej mierze z niektórymi ich Deputowanymi. — Kole-

gium miaysi podało listę wszystkich Chrześcian, znajdujących się w niewoli u niewiernych. Podług tey, liczba ich w *Algierze* i *Tunecie* najmniejsza jest nad 40,000. W celu ich wykupienia ma wydać Papież wezwanie do Mocarstw Europejskich. Już do Xiącia Rejenta Angielskiego posłano w tey mierze breve. Na okup wszystkich niewolników Chrześciańskich, którzy w niewoli swojej do wyrzeczenia się wiary Chrześciańskiej są zmuszani, podług obrachunku Xiądza *Bouricino*, potrzeba 16 milionów piastrow. — Liczba drukarni w *Rzymie* do zmiu zmniejszoną została, i jest pod ścisłym dozorem rządu — Jezuiti z *Tunetu* zostali wypędzeni.

KRÓLESTWO OBOJEX SYCYLIJ.

Czytamy w gaz. wied. Oester. Beob. Królewski naczelny Intendent budownictwa rozpisal d. 6 września wezwanie do wszystkich budowniczych *Europy*. Przedmiotem onego jest wspaniały kościół, który Król na półokręgowey równinie, przed pałacem monarszym w *Neapolu*, pod tytułem *S. Franciszka de Paulo*, wystawić zamysła. Kto w przeciągu dwóch miesięcy nadeszle plan przywoity, otrzyma nagrodę, która tém większą będzie, im więcej myśl ogółu nową będzie. — Dnia 15 września Posel Króla francuzkiego przy Dworze *Neapolitańskim*, *Hrabia Narbonne Pellet*, miał honor Królowi Jmci w *Villa Portici* złożyć swe listy wierzytelne.

WIELKIE XIĘZTWO TOSKAŃSKIE.

Pisze gaz. wiedeń. Oester. Beob. zważywszy W. Xiążę oświadczenie Dworu francuzkiego i czterech Mocarstw sprzymierzonych, że była osada twierdzy *Porto Ferrajo* nie składa bynajmniej części królewsko francuzkiego wojska, ogłosił zawartą z nią umowę za niebyłą; a listy korsarskie wydane od dotychczasowego gubernatora, tudzież zaszele na mocy ich zabory okrętów za nieważne. Wszelka więc tym sposobem zabrana własność musi być powróconą. — W *Porto Ferrajo* znaleziono 111 dział. Deputacya wyspy *Elby* i miasta *Porto Ferrajo* dnia 19 września miała audyencyą u W. Xiącia.

Konsul szwedzki w *Liwornie* d. 14 września tameczne kupiectwo uwiadomił, iż *Szwecya* z *Trypolem* i innemi państwami korsarskimi w zupełney zostaje zgodzie, i że wszelkie, przeciwnie temu pogłoski, istnym są wymysłem źle myślących.

Dnia 20 września w kościele katedralnym w *Porto Ferrajo* odprawiło się uroczyste nabożeństwo i *Te Deum*, na podziękowanie za powrót wyspy *Elby* pod rządu W. Xiącia *Toskańskiego*.

W gazecie *Korrespondenta hamburskiego* czytamy z *Livorno*, pod 27 września: Pan *Lotto* papieżki jeneralny Konsul w *Korsyce*, pisze pod d. 18 t. m. z *Bastia*; „Wczora o godzinie 3 po południu opuścił *Murat Vescovalo*, w towarzystwie około 150 ludzi uzbrojonych. Przepędził noc w wiosce *Cervione*, a dzisiaj zrana miał się stamtąd udać do innej wioski, *Ghissoni*, gdzie mieszka *P. Ottavi*, który dawniej w służbie *Murata* był Jenerałem. Miesce to należy już do prowincyi *Fiumorbo*, najczystszy w całej *Korsyce*. Teraz nie ma się on czego obawiać; gdyż trudno jest dojść z wojskiem do tego miejsca. Oto jest wszystko co dotąd o nim wiemy.

Wprzódy, d. 15 września, wysłała w *Bastia* ze strony królewskiego dowódcy, *Verrier*, odezwa, w której wyrażono, że mer *Vescovato*, *Colonna Ceccaldi*, dopomagał zamiarom *Murata*; że wszyscy starzy żołnierze ciągną do *Murata*, i że on kompanje formuje i żołd im płaci. Na koncu oświadcza Jenerał wszystkich, którzyby *Murata* wspierali, za buntowników przeciwko prawu i Królowi, z tym dodatkiem, że w *Bastia* robią się przygotowania do zabezpieczenia tej twierdzy.

A U S T R Y A

Gazeta Ryska *Zuschauer*, wyraża co następuje: Gazeta Wiedeńska *Oestr. Beob.* pisze, iż w Wiedniu zgola niewiedzą o uroczystém podpisaniu zrzeczonego aktu, przez który Cesarzowa *Marya Ludwika* zrzeka się tytułu swoj-go i t. d. Gazety Francuzkie, z tegoż źródła musiały wziąć i tę wiadomość, z którego miały o zajęciu Raguzy przez *Montenegrinow.*

W Ę G R Y

Gazeta *Iwowska* donosi z *Pestu*, d. 8 października: „Zawczora przybył tu Arcy Xiążę *Paatin* Węgierski z małżonką swoją, Xiężniczną *Herminią Anhalt Bernburg-Schaumburg*. Z okazałością przyjmowani byli w różnych miejscach królestwa węgierskiego. Nazajutrz wszystkie oddziały dworu przypuszone były do ucałowania ręki. W południe było wielkie przedstawienie panów i dam węgierskich.

K R Ó L E T W O L O M B A R D Z K I E

Podług gaz. wied. *Oestr. Beob.*, w Uniwersytecie *Pedewskim*, tudzież w Liceach, w *Wenecyi*, *Trevizo*, *Udine*, *Vicencyi* i *Weronie* ustanowione będą katedry języka i literatury niemieckiej.

Podług *Korrespondenta hamburskiego*, d. 30 września przybyła do *Medyolenu* półowa kwipazow Cesarzkich, składająca się ze 120 pojazdów i 300 koni — Do niepewnych należy pogłosek, że wojsko *Papiezkie* podniesione ma być do 18,000.

X E Z T W O M O D E Ń S K I E.

Xiążę *Modeński*, postanowił w krajach swoich przywrócić zakon *Jezuítow*, w tym celu założył w *Reggis* Kollegium, ze 12tu członków tegoż zakonu.

S. D O M I N G O.

(Dokończenie odezwy Króla *Haity*, *Henryka I.*)

„Po ki komiesięcznym odporze poddał się naczelny Dowódca, złożył swy urząd, i oddał się spokojnie do miejsca, które sam sobie obrat na siedzibę. Zaledwie pod warunkami wolności i niepodległości pokój był zawartym, gdy Francuzi swoje okropne systema niewoli i zniszczenia wykonywać zaczęli. Dla łatwiejszego dokonania onegoż, postanowiono uwięzić Jenerala *Toussaint*; pod najniebezpieczniejszymi pozorami napađniono nań i na rodzinę jego w *Ponquandie*, miejscu mieszkania jego; aresztowano go, obciążono kайдanami i zawieziono na okręcie *Heros* do *Francyi*. Cała *Europa* wie otém, jak on w więzieniach zamku *Joux*, w *Franche Comté*, wśród udręczeń i katuszy nieszczęsnego życia swojego dokonał. — Od téj chwili dano na wyspie hasło do największych okrucieństw; deptano nogami prawa ludzkości, przedawano *Haitanow* do obcych osad; innych znakomitszych wywożono do *Francyi*, gdzie ich czoby roboty okolo gościńców, za-

lery, i więzienia. Osadnicy objęli znowu do brzo swoje, a myśmy stali się ich niewolnikami. — Na ówczas wyszedł haniebuy wyrok *Bonapartego*, potwierdzający przywrocenie niewoli, który tu przywiózł zdradziecki *Officer* *Murzynski*, nazwiskiem *Herkules*. Osadnicy zaczęli znowu hańdować ludźmi, oświadczając jednogłośnie: iż bez niewoli nie może być osada. Większą część *Haity* zaczęła się znowu uzbrajać, a *Jen. Beckel* spełniał największe zbrodnie. Kazał sprzątać Jenerala *Maurepas*, męża nader tagodnego charakteru, i zaprowadzić na okręt, gdzie go przywiązano do maszty, przypięto mu na ohyde dla stare nakamienniki, i gwóźdźmi, jakich do budowy okrętów używają, przybito mu na głowie stary jeneralski kapelus. W tak okropnym stanie, uszczęśliwszy się ci *Kannibalowie* tą krwawą ofiarą, rzucili go wraz z żoną i dziećmi w morze. Następował potem okrutny rząd Jenerala *Rochembeau*, potwór ten, godny *Ajenta* *Bonapartego*, nieprzebaczyl żadney płci, ani dzieciom, ani starcom; przewyższył on okrucieństwem najobrzydliwszych złoczyńców dawnych i teraźniejszych czasów; wszędzie powystawiane były szubienice; wszędzie zabijano ludzi; wszędzie były stopy i tysiącami sprężonych użytych we *Francyi* okrętów z łapkami, wynalazł on nowy sposób męczarni, gdzie ofiary płci obojczy nago skupione, parą siarczaną duszone były. We wściekłości swojey wielkim kosztem sprowadził kazał na wyspę uczone sfery psow tuzozerczy, któremi dowodził niejaki *Noailles*, pochodzący z sławney familii *Francuzkiej*. Kukaset udzielił psom na pożarcie, a te brytany były okrutne, jak ich panowie. Według dokładnego obrachunku, w ciągu 21 miesięcy, jak *Francuzi* byli na naszej wyspie, przeszło 16,000 ziomków naszych utraciło życie w mękach, któreśmy dopiero opisali; dwa razy tyle zginęło w rękach *Haity* na wojnie. — *Francuzi* zamili okrucieństwa *Pizarra*, *Corteza* i *Bodavilla*, owych pieruszych burzycieli nowego świata. Pomimo tych wysiłków i nateżeń, udało się nam wypędzić ciemnościelów z ziem naszej. Potém, dla uwolnienia się na zawsze od obcego panowania, ogłosiliśmy uroczyste dno 1-go stycznia r. 1804 na powszechnem zgromadzeniu narodowem *Reprezentantow* *Ludu*, niepodległość *Haity*, i przysięgliśmy raczej zginąć wolnymi, niżeli poddać się nanowo pod jarzmo niewoli. Potrofikmy dotrzymać tej przysięgi. — Odczasu naszego na tron wstąpienia, było zawsze pierwszą myślą naszą dźwignąć imię i dostojność *Ludu* *Haity*. Sprawiedliwość i poszanowanie prawa *Narodow*, kierują w tém zasadami naszymi. Rolnictwo i handel, te to źródła pomysłności krajowej, używają nacyelniejszey opieki; obfitsze żniwa, były skutkiem pracy naszej; komite mnóstwo towarow wywiezione zostało przez obce *Narody* w latach 1812, 1813 i 1814. W tej postawie czekamy od powrotu liberalnych *Mocarstw* *Europejskich* uznania niepodległości naszej. Nie chcemy hańbić żadnego *Mocarstwa* przez wierzenie tego, iż ma dziwaczną nadzieję przywrocenia w *Haity* zbrzydną ręką potęgi swojej; wszelkie usiłowania niepowiodą się i straszliwie odpartemi zostaną. Znamy zgubne plany i pamiętniki osadników *frymarczących* *Haity* tych nie częsnych poradców *Malourta*, *Borona de Venant*, *Pahe* i *Brullav*. Ależ nie jest rzeczą przedwczesną wierzyć, iż *N. Król* *Ludwika XVIII.* według przykładu swojego nieszczęśliwego Brata *Ludwika XVI.* w politycznym postępowaniu będzie w uznaniu niepodległości *Haity*. „

„Ofiarujemy przyjaźń naszą Mocarstwom
wiązącym się handlem, które zechcą mieć z na-
wiązek; spokojnym ich poddanym, którzy
wiodawszy na wyspie naszej, stosować się
do praw i zwyczajów naszych; ofiarujemy na-
Królowską opiekę. Jako Król wolnego ludu,
jako żołnierz, nie obawiamy się ani wojny ani
przyjaciela, z którym będziemy mieli do czynie-
nia. Oświadczamy uroczyście, iż nigdy nie zezwo-
my na żadną ugodę, lub jakikolwiekby waru-
nek, któreby były szkodliwe dla stawy wolności
niepodległości Ludu Haiti; wierni naszej przy-
jęcie, wolemy dać się zagrzebać w gruzach
wrożyńskich naszej, niż ścierpieć nadwężenia poli-
tycznych praw naszych.

Dan w pałacu naszym Sans-Souci, dnia 28go
września 1814, niepodległości 21, a panowania na-
180-480 roku.

(Podpis) Henryk I.

Z rozkazu Króla

Minister sekretarz Stanu spraw zagrani-
cznych.

(Podpis) Hrabia Limonade.

WIADOMOŚCI ROZMAITE

(Z gaz. wied. Oester. Beob.) Doniosłszy
raz gazety paryskie, że Biskup Monte-
negrynów zrobił się panem dziedzicznym Ra-
guzy, donoszą teraz o nowych, daleko roz-
leglejszych tego prałata przedsięwzięciach:
Miasto Ragusa, pisze *Gazette de France*
jednym z artykułów z *Wenecyi* (!), pod
września, ciągle jeszcze jest w zamieszaniu
nieporządku. Sprawa z biskupem Monte-
negrynów nader znaczącą przybrała postać.
Nie jest to tylko prosty naczelnik barbarzyń-
ski, ale człowiek, którego zamysłem jest pa-
nie swoje rozciągnąć nad *Dalmacją*, *Illiri-
ę* i wyspami *Jońskimi*; mówią owszem, iż
rozszerzenia swoje, aż do panowania nad
Wenecją, rozciąga (!!) Nowe to mocarstwo,
które, w chwili, kiedy powszechnego pokoju
nie nadzieja, w jednym z zakątków *Europy* chce
się utworzyć, może nie tak łatwem być do
pokonania, jakby myśleć chciało. Zdaje się
prawie być rzeczą pewną, że *Turcyja* wszyst-
kie obróty tych insurjentów wspiera (!), i
zgola się nie zadziwimy, kiedyby się niezadłu-
go ukazało wojsko *turckie*, wspierające bisku-
pa *Montenegrynów*. (!!) Mówią, że bójowie
egipscy, porozumiawszy się z baszą *Kairu*,
zobowiązali się wystawić 8000 *Mameluków*, któ-
rych na *turckich okrętach* ku *adryatyckim*
morsom płynąć mają. (!!!). Zupełnie się
strzymujemy (mówi dalej też gazeta) od
wyrażenia uwag naszych nad plotkami, tak nie-
sumnemi; a łącząc się ze spółtowarzy-
stwi naszymi w *Niemczech*, dodajemy, że
Gazette de France ze wszystkich krajów, a
głównie z *Włoch* i *Austrii*, śmiechu tylko
godne, bez związku i smaku roznosi po świe-
cie kłamstwa.

W *Anglii* wyszło dzieło pod tytułem:
Beztelnie i bezstronne śledzenia teraźniejszego
stanu towarzystwa metodystów w Irlandyi.
W tym wyobrażeniu o szybkości, z jaką się
dokonała ich rozszerzyła w krajach *Brytanii*. W
roku 1802 było metodystów: w *Anglii*
155,124; w *Irlandyi*, 27,823; w *Indiach-
Zachodnich*, 15,042; w *Nowey-Szkocyi* i *New-*

Foundland, 1522. W roku 1815 liczono ich:
w *Anglii*, 160,000; w *Irlandyi*, 30,770;
w *Indiach-Zachodnich*, 15,220; w *Nowey-
Szkocyi* i *New-Foundland*, 1522; razem:
207,512. Do tego należy jeszcze we *Francyi*,
100; w *Gibralturze*, 87; na *pobrzeżu Sierra-Leo-
na* 96; i w *Stanach-Zjednoczonych*, 216,000.
Razem więc: 423,798.

TEATR WILENSKI.

We czwartek d. 14 października, grano
komedią P. de *Chalot*, tłumaczoną z francuz-
kiego przez P. *Zółkowskiego*, artystę Teatru
Warszaw. pod tytułem: *Amatorowie Dukatów*.
po niej operę P. *Just* z *Fran.*, z muzyką sta-
wnego *Boiseldieu*, pod tytułem: *Kalf Bagdadu*.

W niedzielę, d. 17 października, grano
operę z *fran.* z muzyką P. *Herubini*, pod ty-
tułem: *Lodowska*.

Kurs Wileński na assygnaty: Rubel srebrny 4
r. k. 34 dukat 12 r. 80 k.; imperyal 43 r. k. 40.

O G Ł O S Z E N I A.

I Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na mają-
tek po JW. byłym Gubernskim Marszałku Mi-
chale Brzostowskim naznaczony do majętności
Michaliszek w Pcie Wileń: położoney, a kon-
kursowi uległej, w terminie z Dekretu odkła-
dowego tegoż Exdywizor: Sądu, to jest dnia 15
oktobra roku 1815 przybywszy, po trzykrotney
o takowym wyznaczonym terminie na zjazd do
oczywistego sądenia sprawy konkursowey przez
gazety Kur. Lit. nastąpił awizacyi o zebra-
niu się teraźniejszym w komplecie Sądu Ex-
dywizorskiego do Michaliszek i przedsięwzię-
tym nayrychlejszym działaniu przyczyną od
Kommissyi Edukacyney odebranego zalecenia,
aby w intratach za przeciągiem sądownictwa
ubliżenie jakowe nie nastąpiło: a przeto nale-
żnym już przez strony nieobecne donoszeniu
swoich pretensyów (dla uprzedzenia za nie-
stannością nastąpić winney ammissyi) nie zwłó-
cznie przybawili: przez niniejszą awizacyą na-
leżących w teyże Exdywizyi do sprawy, Sąd Ex-
dywizorski ostrzega. R. 1815 oktobra 17. Justyn
Mikulicz Exdywizor Prezyd. Antoni Kocieli
Sędzia Ziem: Zawiley. Exdywizor. Marcyan
Reut Pisarz Grodz: Włkomir. Exdywizor. Depar-
z Wileń. i Exdywizor Regent Czernicki.

I. Wypis z ksiąg Ziem Ptu Telsz. Roku tysiąc
ośmset piętnastego miesiąca septembra pierwszego
dnia.

Przed Aktami Jego Imperatorskiej Mości Ziem.
Ptu Telsz stawając obecnie WJP Felix Kontrym
oświadczenie imieniem Starozakon. Kiwels Leybowicza
i Hirszy Orelowicza Olszwanow na Star. Notkę
Kalmanowicza do akt podał następnie pisane roku
tysiąc ośmset piętnastego meca 7bra pierwszego dnia
oświadczenia imieniem Starozakonnych Kiwy Leybo-
wicza, Hirszy, Orelowicza, Olszwanow, Obywateli
Pługianskich w Pcie Telsz. mieszkających wespół
z manifestem na Starozakonnego Notkę Kalmanowicza
z okoliczności następney: znajomy obrót i nieprzy-
ganne obchodzenie się w okoliczney komunikacyi o-
świadczających się Olszwanow aczkolwiek zapewnia
dla tychże dobrą opinią, a w gruncie prawa powsze-
chnego w niewinnym sprawowaniu się ciż Olszwan-
gowie nadywać powinni niezawodną opiekę i bezpie-
czeństwo; złość atoli czuwających na obce mienie
jeżeli nie uszczerbek w sytuacyi, to przynajmniej

kosztowny zachód z zatrwożeniem zapewnionego prawem bezpieczeństwa zbliżyć może, zabiegając jakim wypadkom, gdy oświadczający się niewłaściwie chluby do wzbogacenia się nagłego Notki Kałmanowicza uważają i razem z ustawicznego nasłuchiwaną się obietnicę tegoż Notki Kałmanowicza porozumiewającego się z Judel'em Leybowiczem, iż domy oświadczających się w mieście Pługianach w Pcie Telsz. sytuowane mają być Jego ofiarą niemogą rozumieć o środkach do tego przedmiotu, chyba mniemać że tworem niewłaściwym Inskrypcyow i podstępnych dekretow jak się praktykowało zaczęto zbliżyć te zamary możnaby; gdy wszakże pospolicie praktykuje się, że bez podanych pozwow a z tą bez danej stronie wiadomości o rozpoczęciu sprawy wynoszą się aktoży, i nie tylko bez wiedzy strony oskarżony za podstawionemi Plenipotentami, ale też i w imieniu samych pozwanych za podstawioną reprezentacją Debitorow formują się w jurydykcyach Dekreta, tanquam in foro obquisario, oczewiste: lękając się przede oświadczający się takiego sposobu szkodliwych wypadkow przeciw gróznym odkazankom Notki Kałmanowicza zapisują oświadczenie i po uczynionej rewizyi w aktach Powiatowych Telszewskich względnie zeznać się mogących bez podania pozwow, nienależalszy; oświadczają się przed publicznością jakoteż uprzedzają wszystkie jurydykcy, iżby żadney sprawy z oświadczającemi się w stannosci bez prawney plenipotencyi na podeyscie i krzywdę, wyrokow oczewistych zapisywać i majątek oświadczających się w rzeczy niewiadomej pod ewikcyą, podprowadzać przeciwko prawu niedozwolily, jeżeliby któkolwiek miał do oświadczających się obligowe stosunki na satysfakcyą w opłacie pod okiem zwierzchności, iżby narychley jawił się upraszają, w przewadze zaś iżby bez wiedzy oświadczających się nikt żadnych inskrypcyow na własną stratę nieprzyjmował zapobiegają, a że oświadczający się do swoich obrótow niepotrzebują kredytu, z tego względu na przyszłość oświadczają, iż żadnych inskrypcyow nieprzyznanych, a przynajmniej bez godnych wiary Obywateli do pieczętarstwa użyć się mogących lub zatwierdzenia zwierzchności dworuey opłacać nie będą obowiazani, ku czemu niniejszemu zapisując oświadczenie dla wiadomości powszechney do gazety Kuryera Litewskiego na potrzykrotne objawienie publiczności podać deklarując one sami aktoży podpisują. U tego oświadczenia popisy aktorow po Hebraysku takie Kiwe Leybowicz Olszwang, Hirs Orelowicz Olszwang. Które te oświadczenie jest do Książ Ziemskich Ptu Telszewskiego zpisane, z których i ten wypis pod urzędowu Sądu tego pieczęcią stronie wydan. Correctum Wincenty Dąbrowski Ziem. Ptu Telsz. i, Regent.

1. W celu spełnienia determinacyi Dekretu Sądu Taxatorsko-Exdywizorskiego Massy po Hilzenowskiej i Platerowskiej, i za nim zawiadomienia tegoż Sądu w Gazecie Kuryera Litewskiego w roku bieżącym pod N. 79 — 80 — i 81 zamieszczonego, w terminie pierwszym dnia dzisiejszego przypadłym, do sprzedania przez Licytację, będących w mieście Wilnie Pałacu, Oficyn, Budowlow i Placow po Hilzenowskich przystępując Urząd na odbycie takowego Aktu Licytacji delegowany z Członkiem od Magistratu Wileńskiego odkommenderowanym, na miejscu położenia tychże Pałacu, Oficyn, Budowlow, i Placow po Hilzenowskich Licytację przywołać; i o tem iż taż Licytacja na Ratuszu Wileńskim w Izbie Magistratowej odbywać się będzie o głośić, Woźnemu Powiatu Wileńskiego JPanu Stanisławowi Parymonowskiemu rozkazał. Po skutecznieniu tegoż Urząd dla dostateczniejszego zawiadomienia Publiczności, osobno przez niniejsze ogłoszenie zawiadamia: iż Licytacja pomienionych Murow i Budowlow oraz Placow, to jest: wyprzedaż onych w całości lub częściami, odbywać się będzie tak w dniu dzisiejszym, jako też i w terminach dnia 21 i 25 teraźniejszego miesiąca Oktobra na Ratuszu Wileńskim w Izbie Magistratowej zaczynając wraz

po południu od godziny drugiej — Przycię Urząd zapewnia: iż w teyże Izbie w każdym czasie poinformowaną zostanie Publiczność o warunkach przed Licytacyjnich, też o Taxie Budowlow i Murow z Placami, to w całości, czy częściami; i okazaną widzieć Mapę onych z wymiarem i udzielnym opisaniem — Dat. w mieście Wilnie roku 1816 miesiąca oktobra 18 dnia.

Symon Pakosz Sędzia Ziem. w Połocki.

1. Szlachecka opieka przy Sądzie spraw wilynych Białostockiego i Sokolskiego, Potów exystująca w rozbiornie massy Michała Konstancyi, z domu Brantow Zdanowiczow bezpotomnie zeszyłych z górą 15,000 polskich złotych wynoszący, z powodu tylko Sukcesorów jedynie s. p. Michała po Józefie Zdanowiczu, dwóch braci Antoniego i Ignacego i dney Siostry Heleny w tey opiece jawienia zaś z Sukcesorów s. p. Konstancyi z Brantow Zdanowiczowey, dotąd nikogo niezgłoszenia i niemienia żadney pewności gdzieby się znajdować mogli. Udecydowała przez Krajow zagraniczne gazety potrzykrotnie Sukcesorów Michała i konstancyi z Brantow Zdanowiczow bezpotomnie w Obwodzie Białostockim w praslu zeszyłych, powołać, z tém zapewnieniem iż Sukcesorowie do téy opieki z dokładnemim wodami osobiście lub przez umocowanych prokuratorow, przed dniem 24 junii 1816 roku zgłaszać się, schedy dla siebie w proporcycy zgłaszających Sukcesorów, będą mieli wydane i wydane. — Zaś po zamierzonym terminie zjawić się mogący Sukcesorowie s. p. Zdanowiczow, nie już w Dworzańskiej opiece, ale u współ-Sukcesorów sched swych będą mogli dopominać się. — Sekretarz Kardynał.

1. Niżej podpisany, restaurator Hotelu przy tytulem l'Europe, w domie JmćP. Grunerta przy ulicy wielkiej pod Ostrą Bramą w Wilnie mam honor awizować, iż na żądanie wszystkich gości, którzy mnie swoją bytnością łaskawie zaszczycają, odtąd wczesnie wszystkie potrawy z ceną poszczególną awizowane będą w Tabelli, których wybor od gustu szanownych gości zależeć będzie, ośmielam się przy tym zapewnić, iż nie ustannie wszelkiej mojej szczupności dokładam, ażebym dogodził gustowi szanownych gości, cena potraw będzie umiarkowana i wszelka należyta posługa, a także cena trunkow znajdujących się w tym Hotelu na osobney Tabelli będzie wyrażona. Jeżeli kto życzył mieć stoł miesięcznie lub kwartalnie ze stancyami do mieszkania na miejscu i bez tego, ale do innego mieszkania za poprzedzoną o cenę umowną podeymię się, jak najakuratniej i naydogodniej i w takim sposobie usługiwać.

Jan Kretien.

1. W handlu JP. Tichona Zaycowa kupca w domie Jocherowey, za Nrem 13 na przedpałacu JW. Hrabini Brzostowskiej Star. Powiatowskiej lokowanym, znajdują się świeżo przywiezione transportowane Konfitury Kijowskie w sukcinie na sucho i w ulepie smażone w rozmaitych smakach, także Syrop do wody różnorodowy, niemniej też przywiezione są świeżo Winogrona Astrachańskie w naywyborniejszym rodzaju, których można dostać za bardzo stosowną cenę.